

LEKCJA 130

Nie można widzieć dwóch światów.

Postrzeganie jest spójne. To, co widzisz, odzwierciedla twoje myśli. A twoje myślenie odzwierciedla jedynie wybór tego, co chcesz widzieć. Decydują o tym twoje wartości, gdyż chcesz widzieć to, co cenisz, wierząc, że to, co widzisz, naprawdę istnieje. Nikt nie może widzieć świata, któremu jego umysł nie przypisał wartości. I każdy musi widzieć to, czego – jak sądzi – chce.

Któż jednak może zarazem nienawidzić i kochać? Kto może pragnąć czegoś, jeśli nie chce, by było to rzeczywiste? I któż może postanowić widzieć świat, którego się lęka? Lęk musi oślepić, gdyż jego bronią jest to, że nie możesz widzieć tego, co lękasz się zobaczyć. W ten sposób miłość i postrzeganie idą ręka w rękę, ale lęk przesłania w ciemności to, co istnieje.

Cóż więc lęk może rzutować na świat? Cóż rzeczywistego można widzieć w ciemności? Lęk przyćmiewa prawdę, a to, co pozostaje, jest tylko twoim wyobrażeniem. Ale co może być rzeczywistego w ślepych urojeniach zrodzonych z paniki? Czego chciałbyś, że jest ci to pokazywane? Co pragnąłbyś zachować z takiego snu?

Lęk wytworzył wszystko, co – jak myślisz – widzisz: całe oddzielenie, wszelkie rozróżnienia i mnóstwo różnic, które, jak wierzysz, składają się na ten świat. Nie ma ich. To wróg miłości je wytworzył. Lecz miłość nie może mieć wroga, toteż nie mają one przyczyny, bytu ani konsekwencji. Można je cenić, ale pozostają nierzeczywiste. Można ich szukać, ale nie można ich znaleźć. Dziś nie będziemy ich szukać ani marnować tego dnia na szukanie czegoś, czego znaleźć nie można.

Nie można widzieć dwóch światów, które w żaden sposób nie pokrywają się ze sobą. Szukaj jednego z nich, a drugi zniknie. Tylko jeden pozostanie. Stanowią one spektrum wyborów, poza które twoja decyzja wyjść nie może. Możesz wybrać tylko to, co rzeczywiste albo nierzeczywiste, nic ponadto.

Dziś nie będziemy szukać kompromisu tam, gdzie żaden nie jest możliwy. Świat, który widzisz, jest dowodem, że już dokonałeś wyboru tak wszechobejmującego jak jego przeciwieństwo. Dziś chcemy nauczyć się czegoś więcej niż tylko lekcji, że nie możesz widzieć dwóch światów. Ta lekcja przynosi również naukę, że świat, który widzisz, jest całkowicie spójny z twojego punktu widzenia. Jest on jednolity, ponieważ wynika z jednej emocji i odzwierciedla swe źródło we wszystkim, co widzisz.

Sześć razy dziennie, z podziękowaniem i wdzięcznością, chętnie poświęćmy pięć minut myśli, która kładzie kres wszelkiemu kompromisowi i wątpliwościom, i wyjdźmy poza

nie jako jedno. Nie zrobimy tysiąca bezsensownych rozróżnień i nie będziemy usiłowali wziąć ze sobą cząstki nierzeczywistości, bo poświęcimy się odnalezieniu tylko tego, co rzeczywiste.

Szukanie tego innego świata zacznij od prośby o siłę większą od twojej i od uświadomienia sobie, czego naprawdę chcesz. Nie chcesz złudzeń. I rozpoczniesz te pięć minut, opróżniając swe dłonie ze wszystkich znikomych skarbów tego świata. Czekasz na pomoc Bożą, gdy mówisz:

*Nie można widzieć dwóch światów.
Obym uznał siłę, którą Bóg mi daje,
i nie dopatrywał się wartości w tym świecie,
tak abym mógł odnaleźć moją wolność i wyzwolenie.*

Bóg tam będzie. Wezwałeś bowiem wielką niezawodną Moc, która z wdzięcznością dokona wraz z tobą tego ogromnego kroku. Z pewnością ujrzysz Jego wdzięczność wyrażoną w namacalnej percepcji i w tym, co jest prawdziwe. Nie będziesz wątpił w to, na co spoglądasz, i choć wciąż jest to postrzeganiem, nie jest to taki rodzaj widzenia, który twoje oczy same kiedykolwiek przedtem widziały. I będziesz wiedział, że siła Boga podtrzymywała cię, gdy dokonywałeś tego wyboru.

Z łatwością oddał dziś pokusę, kiedykolwiek się pojawi, po prostu przypominając sobie granice swojego wyboru. Nierzeczywiste lub rzeczywiste, fałszywe lub prawdziwe jest tym, co widzisz, i jedynie tym, co widzisz. Postrzeganie jest zgodne z twoim wyborem, a piekło lub Niebo przychodzi do ciebie jako jedno.

Uznaj cząstkę piekła za rzeczywistą, a potępisz swe oczy i przeklniesz swój wzrok, a to, co będziesz widział, będzie w istocie piekłem. Jednakże uwolnienie, jakie daje Niebo, ciągle pozostaje w zasięgu twojego wyboru, by zająć miejsce wszystkiego, co piekło chce ci pokazać. Wystarczy, że powiesz jakiegokolwiek części piekła, niezależnie od formy, jaką przybierze, po prostu to:

*Nie można widzieć dwóch światów.
Szukam mej wolności i wyzwolenia,
a to nie jest częścią tego, czego chcę.*